

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 400
na prowincji „ 500
Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumerata, oraz wszelkie należności przysyłane pocztą, należy adresować jak następuje:

PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 4
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Receptyśw nadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 80.—
w tekście mk. 100.—reklam
mk. 50.—, nekrolog
mk. 40.—, komunikaty
mk. 50, z wyjątkiem mk. 25
za wiersz nomenklatury
jednolitej.

Ogłoszenia drobne 10 mk.
za wiersz, dla poszukują
cych pracy oraz zagabione
dokumenty mk. 8.

Ogłoszenia zamieszczone o
50 proc. drożej. — Zagra
niczne a 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadsyłane po
g. 3 wiecz. 12 proc. (rekl.)

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON Nr 32.

Kontoczekowo P. K. 0.30140

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr



Piotrkowska róg Główniej.

Dziś!

FAWORYT

Wstrząsający zgrozą i naprzemian tryskający kaskadą śmiechu dramat w 8 akt. w którym najsilniejszy człowiek świata ogólnie znany pod nazwą „SAMSON” w walce ze złoćwami, wykazuje nieludzką siłę i odwagę.

Dziś!

ŚMIERĆ

Albertini

UWAGA: Dla prenumeratorów „Pracy” taniej o Mk. 50.— oprócz niedziel i świąt.

Sejm wileński kończy swe obrady.

WILNO, 27. (PAT) — Konwent senjorów, pragnąc jaknajszyszego zakończenia obrad Sejmu wileńskiego postanowił ograniczyć kolejną mównicę do 15 osób, oraz czas przemówień do 10 minut. Równocześnie postanowiono odbyć w dniu dzisiejszym dwa posiedzenia plenarne. W przerwie kluby przeprowadzą wybory do delegacji. Delegacja ma wyjechać we wtorek do Warszawy, zaś w czwartek dnia 2 marca projektowany jest wyjazd Sejmu wileńskiego in corpore.

WILNO, 27. (PAT) Większość klubów sejmowych skłania się do zakończenia obrad Sejmu wileńskiego w poniedziałek, t. j. dziś. W dniu tym odbyć się mają dwa posiedzenia plenarne.

WILNO, 27. (PAT) Rezultatem wczorajszych wieczornych obrad komisji politycznej było przyjęcie trzech następujących wniosków:

Wniosek pierwszy w sprawie przedstawienia uchwały Sejmu wileńskiego Sejmowi i Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej dla dopełnienia formalnych czynności, związanych z objęciem władzy nad ziemią Wileńską przez Rzeczpospolitą Polską, a wynikających z uchwał Sejmu wileńskiego; Sejm wybierze delegację w ilości 20 osób i tyluż zastępców. Sejm upoważni delegację, w razie zgody Sejmu Ustawodawczego Rzpłitej do wejścia w jego skład w charakterze posłów ziemi wileńskiej do czasu przeprowadzenia wyborów do Sejmu Rzpłitej Polskiej. Skład delegacji stosownie do porozumienia międzyklubowego przedstawia się następująco: 8 przedstawicieli zespołu, 6 przedstawicieli rad, 2—PSL, a inne kluby po jednym przedstawicielu.

Drugi wniosek brzmi następująco: Marszałek uzna Sejm za rozwiązany w jednym z następujących

wypadków: 1) na zasadzie własnej uchwały Sejmu, 2) na zasadzie uchwały Sejmu Rzpłitej, 3) z chwilą przyjęcia posłów wileńskich do Sejmu Rzpłitej.

Wniosek trzeci brzmi: Wszystkie dekrety wydane przez generała Żeligowskiego, Tymczasową Komisję Rządzącą, oraz wszystkie zgłoszone wnioski ustawodawcze i interpelacje odczyta się do Sejmu Ustawodawczego Rzpłitej. Wnioski powyższe dyskutowane będą na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

WILNO, 27. (PAT) 13 posiedzenie sejmu wileńskiego otworzył dziś o godz. 12.45 wice-marszałek Małowieski. Sprawozdawca komisji weryfikacyjnej poseł Pilsudski referował przebieg i wynik prac komisji. Referent oświadczył, że do 94 mandatów żadnych zastrzeżeń ani protestów nie zgłoszono, przeto mandaty te zatwierdzone zostały na jednym z pierwszych posiedzeń sejmu. Jednocześnie wobec oświadczenia izby kasacyjnej o prawomocności wyborów w okręgach Wilno—północ i Wilno—południe upadają protesty, zgłoszone do 6 mandatów z tych okręgów.

Następnie referent komunikuje, że poseł Janikowski Stanisław zrzeka się mandatu ze względów formalnych. Następnie mówca zgłasza wnioski komisji większości w sprawie uznania 5 innych mandatów, co do których zgłoszono protesty. Sejm po wysłuchaniu motywów referenta zatwierdza ważność mandatów. Z kolei przystąpiono do drugiego punktu obrad porządku dziennego, a mianowicie do dyskusji nad wnioskiem w sprawie nadania ziemi żołnierzom, a w pierwszym rzędzie gen. Żeligowskiemu. Wniosek przyjęto w redakcji dotychczasowej wszystkimi głosami przy wstrzymujących się głosach zespołu. Marszałek otwiera dyskusję nad trzecim punktem porządku dziennego. Wniosek posła Raczkowskiego (zespół) w sprawie ograniczenia przemówień do 10 minut przeważającą większością zostaje przyjęty.

WILNO, 27. (PAT). W dalszym ciągu porannego posiedzenia Marszałek otworzył dyskusję nad wnioskiem zespołu i rad ludowych, domagających się dla ziem wileń-

skiej samorządu w granicach konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Posel Nusbaum (rady ludowe) oświadcza: Prawa ustroju ziemi wileńskiej powinien raczej rozważyć sejm warszawski, a nie wileński.

Po przemówieniach kilku mówców, Marszałek zamknął posiedzenie poranne o godz. 2.40 pop.

Polityka polska.

Konferencja polsko-francuska.

(Od własnego koresp.)

PARYŻ, 27. Delegat ministerjum skarbu poseł Radziszewski oraz pos. polski w Paryżu Zamowski, d. 25 b. m. w południe zostali przyjęci przez min. finansów Lasteyrie. Konferencja trwała blisko 2 godz. Poseł Radziszewski przedstawił ministrowi stan ekonomiczny i finansowy Polski oraz jej obecne potrzeby. Minister przyjął przedstawicieli Polski bardzo serdecznie i przyjaźnie. Szczegóły konferencji na razie nie zostaną ujawnione. W najbliższej przyszłości p. Radziszewski wraca z posłem Zamowskim zostaną przyjęci na audjencji specjalnej u Poincarego.

Reorganizacja ministerjum skarbu.

WARSZAWA, 27. Przy reorganizacji innych ministerstw, ministerstwo skarbu napierało z całej siły na zmniejszenie kadrowej urzędniczej; w tym zaś samym czasie rozszerzało swoje normy i przyjmowało ciągle nowych pracowników do centrali i wszystkich organów wykonawczych. Jeżeli nie zostanie przeprowadzona w tem ministerstwie w najbliższym czasie gruntowna reorganizacja, to wszelkie wysiłki, zmierzające do sanacji finansowej, zostaną bez rezultatów. Czy aby p. minister skarbu rozjeżdżał się w gronie swoich najbliższych współpracowników i zastawiał tam swoją żelazną miotłę.

Polsko-rosyjska konwencja sanitarna.

WARSZAWA, 27. (Polpress). Wyznaczone na 1-go marca rozpoczęcie konferencji w sprawie zawarcia polsko-rosyjskiej konwencji sanitarnej zostało odroczone do dnia 6 marca, z powodu opóźnienia przyjazdu rosyjskiej delegacji, na czele której stoi: dr. Kellan.

Odezwa do wszystkich krajów.

WILNO, 27. (A. W.) Dziś rano Konwent Senjorów uchwalił wydanie przez Sejm odezwy do wszystkich krajów. Wybrana została specjalna komisja redakcyjna.

Ziemia dla żołnierzy.

WILNO, 27. (AW). W poniedziałek rano plenum zatwierdziło kwestjonowane mandaty. Do wniosku w sprawie nadania ziemi żołnierzom, a w pierwszym rzędzie gen. Żeligowskiemu, stronnictwa zespołu wniosły poprawkę, domagając się przekazania sprawy władzom Rzeczypospolitej. Poprawka została odrzucona, skutkiem czego stronnictwo zespołu na czas głosowania opuściło salę. Uchwalenie nadania ziemi żołnierzom będzie jedynym aktem prawodawczym sejmu wileńskiego. Po przeprowadzeniu głosowania otworzyła się dyskusja w sprawie autonomii.

Na Górnym Śląsku.

Stan oblężenia.

GLIWICE, 27. (PAT). Stan oblężenia, zaprowadzony w mieście Gliwicach i okolicy przez miedzysojuszniczą komisję dnia 31 stycznia, z powodu zajść w Szobiszowicach, zniesiony będzie 1 marca, jeżeli do tego czasu nie zajdą nowe zaburzenia.

Bandy morderców niemieckich.

KATOWICE, 27. (A. W.) W sprawie 18 morderców otrzymujemy następujące szczegóły. Banda ta „Mordkomisja 18”, której sieci obejmują cały teren Górnego Śląska, miała swoją siedzibę w lesie w pow. Kozłowski, w okolicy wioski Poborsów, skąd jej członkowie wychodzili, polując na ofiary na całym terenie. Komisja Koalicyjna zaarrestowała 6 członków tej bandy.

KATOWICE, 27. (A. W.) W Bytomiu co wtorek odbywają się zebrania organizacji bojowych niemieckich. W pow. Kluczborskim pracuje banda „Organizowców”—80 ludzi.

Traktat ryski a Genua.

PARYŻ, 27. (PAT). W związku z konferencją w Boulogne sur mer, „Temps” potwierdza wywody dziśszych dzienników paryskich. „Temps” przypomina program porządku dziennego obrad konferencji genueńskiej, według którego traktaty istniejące nie doznają żadnego uszczerbku, ujęte w klauzule, które, zawarto w Saint-Germain, Neuilly, Trianon. Natomiast wyłączone będą traktaty: sewerski, brzeski, ryski oraz rosyjsko-baltyckie.

Mowa sea. Herriot.

MARSYLJA, 27. (PAT) Havas. Radykalne i radykalno-socjalistyczne związki południowo-wschodnich departamentów Francji odbyły wczoraj walne zgromadzenie. Na bankiecie przewodniczący komitetu wykonawczego stronnictwa radykalnych, burmistrz miasta Lyonu, p. Herriot, wygłosił mowę, w której domagał się utworzenia wielkiego parlamentu republikańskiego, według formuły p. Waldeck Housseau. Co się tyczy polityki zagranicznej — oświadczył p. Herriot, że są dwa punkty, co do których jego stronnictwo nie ustąpi: 1) bezpieczeństwo kraju, 2) sprawa odszkodowań. Nie można przystąpić do powszechnego rozbrojenia, jeżeli nie będzie zabezpieczenia sojuszu, albo ścisłej gwarancji przeciwko nowym atakom.

Niemcy, będący już obecnie w rozkwicie rozwoju państwowego, mogą płacić. Z tem zastrzeżeniem Francja całą swą siłą i na zasadzie swych tradycji liberalnych musi przyczynić się do odbudowy świata, jako — też — musi pozostać wielką zwolenniczką Ligi Narodów. Francja chce dopomóc Rosji, aby rozwinęła się w państwo republikańskie. Co się tyczy Niemiec, to, jeżeli one zdecydują się spłacić swe zobowiązania, w takim razie moglibyśmy uczynić różnicę między tą częścią narodu niemieckiego, która pragnie stać się republikańską, a tą częścią, która chce pozostać imperialistyczną.

Polityka Austrii.

BUDAPEST, 27. (PAT). W. B. K. Kancelarz Schober w rozmowie z przedstawicielami tutejszymi oświadczył, że polityka Austrii jest polityką pokoju i odbudowy. Rząd austriacki usiłuje wszelkimi środkami załagodzić skutki wojny. Zaprzeczył on, jakoby układ praski skierowany był przeciwko Węgrom, albo — Węgry — Austrii zamierza zawrzeć szereg innych układów. Wkrótce bowiem przedstawiciel rządu austriackiego przybędzie do Budapesztu, aby pogłębić stosunki między Austrią a Węgrami.

Prasa o konferencji premierów.

LONDYN, 27. (PAT). Dzienniki wyrażają zadowolenie z wyników narad Poincarégo i Lloyd George’a. „Times” zaznacza, że kilkunastogodzinna wymiana zdań wystarczyła, ażeby ożwiać atmosferę niepewności, która zdawała się pogarszać stosunki angielsko-francuskie. Jest to — zdaniem dziennika — prawdziwym tryumfem ententy. „Morning Post” i „Daily News” uważają wynik konferencji w Boulogne za sukces dyplomatyczny Poincarégo. „Morning Post” pisze przytem m. in.: Lloyd George i Curzon powinni się przysilić do błędów popełnianych w sprawie Rosji oraz wschodu i przystąpić do dzieła utrwalenia pokoju przy ścisłej współpracy Francji.

Konsorcjum dla odbudowy Europy.

PARYŻ, 27. (Polpress). Donoszą z Londynu: Konferencja rzeczoznawców w kwestji utworzenia konsorcjum dla odbudowy Europy przysłała do przekonaniam, iż odbudowa Europy może się odbywać normalnie jedynie pod warunkiem, że zostanie natychmiast rozpoczęta gospodarcze uporządkowanie Rosji. Dalej konferencja uważa, że na ten cel ostatni konsorcjum powinno rozporządzać w pierwszej chwili kapitałem, co najmniej 150 mil. funtów angielskich. Konferencja potrwa jeszcze przez cztery dni i po małej przerwie zbierze się na nowo, prawdopodobnie, już w Paryżu.

Plan rozbrojenia Europy.

PARYŻ, 27. (Polpress). W tutejszych kołach politycznych opowiadają, że Lloyd George nosi się już od dłuższego czasu z jakimś fanatycznym planem ogólnego

rozbrojenia Europy. Według tego planu miałyby państwa europejskie nie tylko zaprzestać natychmiast udzielania wszelkich kredytów na zbrojenia, lecz cofnąć już akceptowane. Państwa, któreby nie chciały poddać się temu zarządzeniu, zmuszone byłyby do tego przymocem. Wszystkie kredyty wojskowe muszą być użyte na gospodarczą odbudowę krajów. Podobno Lloyd George ma zamiar przedłożyć ten plan na Konferencji Genueńskiej.

Ameryka wobec konferencji genueńskiej.

LONDYN, 27. (Polpress). Korespondent „D. Tel.” donosi z Waszyngtonu: Odpowiedź rządu Waszyngtońskiego na nadesłane z Rzymu zaproszenie na konferencję genueńską będzie odmowna. W odpowiedzi tej rząd Stanów Zjednoczonych potwierdzi raz jeszcze, iż uważa sprawy postawione na porządku dziennym w Genui, za wewnętrzne sprawy Europy.

Warszawa-Wilno-Moskwa.

WARSZAWA, 27. (Polpress). „Polpress” dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że rząd m. skłowski zawiadomił rząd polski, iż zgadza się na to, ażeby odpowiedni czynnik polski zajęły się urzędami normalnej i stałej komunikacji na linii Warszawa-Wilno-Moskwa.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(—) Polska Macierz Szkolna w Gdańsku ogłosiła wezwanie do Rodziców-Polaków, aby zapisywali swe dzieci do gimnazjum polskiego, które za zgodą Senatu w Gdańsku ma być otwarte w połowie kwietnia. Gimnazjum mieścić się będzie w nowych koszarach przy dworcu „Petershagen”.

(—) Wczoraj odbyły się we Lwowie poforne obrady małopolskiego oddziału P. P. S. w obecności posłów Moraczewskiego, Hausnera, Diamanta, Liebermana. Chudego. Obrady dotyczyły projektu autonomii dla Wschodniej Małopolski, który stał się przedmiotem konfliktu w łonie PPS. Powzięto rezolucję, że wszystkie koła PPS. w sprawie Małopolski Wschodniej stoją na stanowisku zajmowanym już poprzednio, które odrzuca projekt autonomii pos. Niedziałkowskiego.

(—) Według informacji „Tagenpost”, w Belgradzie w dniu 27 b. m. zakończyły się narady przedstawicieli rządów: rumuńskiego, jugosłowiańskiego, polskiego i czesko-słowackiego. Polska wyraziła swą zgodę na przystąpienie do przymierza Jugo-sławji, Rumunii, Czechosłowacji i Polski. Czworoporzumienie to ma zastąpić małą ententę.

(—) Wiadomości telegraficzne, które nadeszły do Krakowa stwierdzają, że lody i wezbrane wody uczyniły szereg szkód. Kraków nie jest zagrożony. Niebezpieczeństwo na rzekach górskich nie jest zażegnane.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	3985.—
	Marki niem.	17.45
	Funty szterl.	17200.—
	Franki szwajc.	750.—
	Franki franc.	340—350
	Korony czeskie	71.50

Kronika polityczna.

Przeciw zbrojeniom polskim (?)

W czasie dyskusji nad raportem budżetowym Gcedesa w Izbie gmin p. Asquith podniósł znowu sprawę rozbrojenia lądowego. „Obok Rosji istnieją w Europie tylko 2 państwa utrzymujące olbrzymie armie: Francja i Polska. Jedna ma 800 tys. ludzi, druga, 800 tys. Ubolewać należy, że Grecja ze swej strony ma 230 tys. armiję”. Zdaniem mówcy tak długo póki w Europie nie nastąpi, jak długo istnieć będą te zbrojne obozy.

Trudno wchodzić tu w dyskusję z p. Asquithem i wykazywać, że Francja i Polska są w specjalnych warunkach. Ta walka o rozbrojenie pewnych państw uparcie jednak nasuwa na myśl artykuł jednego z pism francuskich o rozbrojeniu Chin, które prowadzi do rozpanoszenia się państw obcych i poprostu do rozbioru Chin. Polska zna z własnego doświadczenia i rozbrojenia i gwarancje państw obcych, któreby jej broń zastąpić miały.

Niezbędne wyjaśnienie!

Od Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie komunikat następujący.

W związku z kilkoma publikacjami „Rozwoju” (Nr 60 i 62) dotyczącymi urzędowej w dn. 23 b. m. Reduty Prasy, a mogącymi wprowadzić w błąd opinię publiczną, Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi uważa za swój obowiązek podać do wiadomości ogólnej co następuje:

1) Nieprawdą jest, jakoby Syndykat Dziennikarzy Polskich w Łodzi powstał „przed paru laty”. Syndykat założył swe prawne istnienie dopiero w jesieni r. 1921, po zalegalizowaniu statutu przez odpowiednie władze.

2) Nieprawdą jest, jakoby do Syndykatu „wpisywał się każdy, kto chce, kto nawet kilka reporterskich wzmianek napisał”. — gdyż w myśl art. 8 Statutu członkami zwyczajnymi tylko zostali pracownicy redakcyjni dzienników polskich, stali współpracownicy polskich pism zamiejscowych, jakoteż współpracownicy agencji telegraficznych i korespondencyj prasowych, o ile zawód dziennikarski jest zasadniczym źródłem ich utrzymania.

3) Nieprawdą jest, jakoby do Syndykatu należała „połowa żydków”, gdyż, jak zaznaczono wyżej, członkami zwyczajnymi mogą być tylko pracownicy redakcyjni dzienników polskich. Co się zresztą tyczy wyznania członków, Zarząd Syndykatu, jako instytucji zawodowej, nie zaś — polityczno-śledczej, przy przyjmowaniu kandydatów powoduje się wyłącznie ich kwalifikacjami natury zawodowej, pozostawiając kwestję wyznaniową na uboczu.

W niezmiennie przykrej dla organizatorów Reduty sprawie listu W. P. P. Tadeuszostwa Kamińskiego („Rozwój” Nr 62) Syndykat wyjaśnia, że w danym wypadku miało miejsce zrozumiałe zasadniczo — w nawale prac przygotowawczych przeoczenie. Przeoczenie to nastąpiło skutkiem choroby jednego z członków Syndykatu, na którego włożono obowiązek zaproszenia do komitetu m. in. p. wice-przesa Kamińskiego z małżonką. Niezwłocznie po nadesłaniu do miejscowych redakcji listu protestującego p. wice-przesa Kamińskiego, Zarząd Syndykatu, chcąc naprawić mimowolne uchybienie, delegował jednego z swych członków do W. P. P. Tadeuszostwa Kamińskiego celem wyjaśnienia sprawy. Niestety, mimo tych kroków Syndykatu, — list, o którym wyżej — ukazał się nazajutrz w „Rozwoju”.

Zadnego uzasadnienia nie znajdują natomiast protesty W. P. Czajewskiego, wydawcy i redaktora „Rozwoju” oraz inż. T. Czajewskiego. Organizatorzy Reduty, widząc w p. W. Czajewskim swego kolegę po piórze, choć nie należąc do Syndykatu, uważali za właściwe prosić go o objęcie, narówni z innymi, obowiązków honorowego gospodarza. Podobnie postępował Syndykat Dziennikarzy zawsze w tych wypadkach, gdy chodziło o wystąpienie korporacyjne nazewnątrz, (na przykład przyjęcia dziennikarzy zagranicznych, w których p. redaktor „Rozwoju” brał udział, wygłaszając nawet okolicznościowe przemówienia. (Dodać należy, że skład Syndykatu był wówczas taki sam, jak obecnie).

Przechodząc do stanowiska zajętego przez istniejące w Łodzi wydawnictwa w stosunku do pierwszej Reduty Prasy, Syndykat Dziennikarzy Polskich zmuszony jest podkreślić z całym uznaniem, że „Kurier Łódzki”, „Praca” i „Łódzianin” okazały Reducie swe całkowite i bezinteresowne poparcie. Z identycznym poparciem spotkali się również ze strony miejscowych wydawnictw, ukazujących się w języku niemieckim, t. j. „N. Lodzer Zeitung” i „Lodzer Freie Presse” — mimo, że dziennikarze niemieccy do Syndykatu nie należą. Jedynie tylko dwa wydawnictwa, mianowicie „Rozwój” p. Czajewskiego i „Głos Polski” p. Sachsa zeszły się tym razem zgodnie na gruncie wysiłków w kierunku uniemożliwienia Syndykatom Polskiej Prasy stworzenia instytucji o charakterze społecznym t. j. Kasy Przewodności przy Syndykacie.

Ujawniając z ubolewaniem przykre rozdziewki, sąd go nich pozostawiamy bezstronnej opinii publicznej i na tem zamykamy treść naszych wyjaśnień.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi.

Powyższe wyjaśnienia Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi, jako enuncjacja niejako urzędowa, są i muszą być tylko błędem, pozbawionem wyrazistości konturów i seczystości barw, odbiciem

afrykańskich zaiste stosunków, pannaujących na łódzkiej prowincji. Małostkowe ambicje, osobiste zawziętości, prywatne urazy — wszystko to skupiło się i wypłynęło na wierzch, podmywając mętną falą wysiłki organizatorów Reduty Prasy ku utworzeniu Kasy Przewodności dla dziennikarzy łódzkich.

Wspominaliśmy przed niedawnym czasem, jaką sympatią i poparciem najszerzszych sfer cieszą się podobne imprezy dziennikarskie w innych miastach polskich. Cała elita inteligencji, świata artystycznego, urzędowego, dyplomatycznego zbiera się na zabawach prasowych i nikomu nawet do głowy nie przyjdzie, by z ich okazji urządzać burze w szklance wody o jakiejś nie znaczącej, mimowolno, uchybienie, by przy tej sposobności zaistniała porachunki osobiste, ba! polityczne nawet, albo mścić się za jakiejś urojone obrazy i urazy.

Ala u nas w Łodzi inaczej — inaczej — inaczej... W Warszawie na balu prasy Marszałek Sejmu prowadzi poloneza, a za pierwszą parą suną zgodnie ministrowie, dziennikarze, artyści i dyplomaci. W Łodzi — wyższy urzędnik sądowy występuje z płomiennym publicznym protestem, że nie został... w porę zaproszony do Komitetu Honorowego — co naturalnie wywołuje milion niepożądanych i dla celów Reduty szkodliwych komentarzy, kwasów i fermentów. W Warszawie reklamują sążniste Bał Prasy: organ p. Sadzewicza i p. Ehrenberga, p. Strońskiego i p. Perla. W Łodzi dwaj wydawcy p. Czajewski i p. Sachs podają sobie zgodnie dłonie, by Reducie utracić, pierwszy przy pomocy równie niedorzecznych, jak fałszywych i synonimów, drugi — z semicką zaciekłością — stosując zatrutą broń bojkotu, posuniętego, jak nam wiadomo, aż do wydanego administracji nakazu nieprzyjmowania nawet płatnych ogłoszeń o Reducie Prasy.

Śliczne stosunek!... Prasa łódzka, nie ta chorująca na starcze skostnienie mózgu i intelektualnej, nie ta propagująca ideę gospodarczego porozumienia z Niemcami, nie ta „prasa” w cudysłowie, ale — prasa, która, pomimo dzielących ją różnic politycznych, zna i rozumie swe istotne zadania i rolę w Państwie Polskiem, ta prasa właśnie powinna wypowiedzieć bezwzględna walkę z dwiema mu szkodliwymi społecznie, uprawianemu na gruncie łódzkim, i przystąpić do czyszczenia miejscowego bagna.

Trzeba pouczyć różnych dyktatorów magistrackich i nie-magistrackich, że prasa istnieje nie tylko po to, by otrąbać wale całej Łodzi o wyjeździe lub przyjeździe p. X lub Y, albo reklamować pewne instytucje, gdzie p. Z. albo p. Q jest honorowym prezesem czy innym dostojnikiem. Byliśmy w ostatnich czasach świadkami całego szeregu krzywdzących nieaktów, popełnionych w stosunku do prasy przez instytucje miejskie i rządowe, kiedy to podczas różnych oficjalnych przyjęć, powitań, po egnań prasa była całkowicie ignorowana... Na tem tle jasną planuje się jedynie kurtuazja i uprzejmość władz wojskowych, które w podobnych wypadkach umiata się zawsze znaleźć na wysokości zadania.

Należy wskazać właściwe miejsce p. Czajewskiemu, który, jak widać z wyjaśnień Syndykatu, tak pięknie umiał się wywdzięczyć za okazywane mu dowody koleżeńskości! Należy uniezakończyć i tego p. Sachsa, któremu doprawdy brak rozmachu i fantazji, skoro poza opłatniowaniem przez swoje wpływy i awolacje partyj politycznych, jak PPS, i innych instytucji łódzkiego „postępu”, w rodzaju „Kola wolnomyślników” — znajduje jeszcze dość czasu, by bojkotować iść Miejski i podcinać zdrowe poczynania instytucji zawodowych, które w tytule noszą słowo: polski!...

Nie życzymy współpracownikom „Rozwoju” i „Głosu Polski”, aby kiedyś — razie jakiego nieszczęścia musieli ażeby do wspólnymyślności i — kieszonkowych bojkotujących Kasę Przewodności — chlebodawców. Wątpimy bardzo czy doczekaliby się z ich strony jakiegokolwiek odziewku... Polegajmy lepiej na własnych siłach i środkach!...

Taki drobniak, jak Reduta Prasy w Łodzi, jest ostatecznie kropką niedostępną w huczącym morzu przepływających przez świat wypadków. Ale w tej drobnej kropelce przejrzał się cały mikrokosmos łódzki... Ale ta drobna kropelka odbiła w całej wyrazistości i śmieszności małego ludzkiego, który chce być — wielcy... (b)

CO DALEJ?

Sejm na historycznym posiedzeniu w dniu 21 lutego b. r., a więc po trzyletnim swym istnieniu rozstrzygnął niezmiennie ważną dla całego kraju kwestję, mianowicie kwestję ustalenia terminu nowych wyborów. Rozstrzygnął ją — jak wiadomo — wbrew całej opinii społeczeństwa, wbrew rozsądkowi i wbrew interesom państwowym.

Ciasne partyjnictwo niektórych grup politycznych, które poza plot swego podwórka wzrokiem nie sięgają, doktryneryzm przywódców, dziś stojących na czele poważnych (głównie ilościowo) stronnictw, a jutro (czytaj — w nowym Sejmie) przemożnych wpływów pozbawionych, strach przed opinią publiczną, przed którą trzeba będzie ze swej działalności się spowiadać, obawa przed utratą suwerennych foteli, — oto garść wrażeń, które otrzymuje czytelnik pism wtorkowych.

Wrażenia bezwzględnie przykre, boć usposabiające jeszcze bardziej nieprzychylnie do samej instytucji Sejmu, do tego arcopagu narodowego, w którym ci najlepsi i najciężsi z pośród narodu zasiadać winni.

Sejm stracił czucie z narodem — oto pierwszy jaskrawy wniosek, sam się każdemu narzucający.

Większość stronnictw w Sejmie stawia wyżej swój interes partyjny, aniżeli dobro państwa, — oto druga konkluzja, z wtorkowych uchwał wysnuta.

Większość posłów boi się nowych wyborów, — oto trzecia, ale już najbrzydsza prawda.

W dalszym ciągu cały kraj stoi przed zagadką i w żaden sposób rozwiązać jej nie może: kiedy w rzeczywistości odbędzie się nowe wybory? Termin 25 czerwca, najbardziej zdawało się realny, bo wszystkim, a więc i chłopcom odpowiedzialni, został odrzucony. Przyjęto za to dwa b. mało mówiące, a kwestji rozwiązania obecnego Sejmu nie zatawiający wnioski, mianowicie: wniosek posła Liebermana (PPS), iż Sejm ma się rozwiązać zaraz po uchwaleniu ordynacji wyborczej i że ma się zająć do rozwiązania Sejmu przed torjami letnimi, i wniosek posła Skulskiego, iż nowe wybory mają się odbyć najpóźniej dn. 1 października 1922 roku.

Jeżeli do tych dwu wniosków dodamy trzeci posła Rataja (PSL), również przez Sejm przyjęty, iż Sejm ukończy swe prace po zatwierdzeniu ustaw, warunkujących rozpisanie wyborów oraz ustaw nieodzownych do funkcjonowania państwa..., to co z tych trzech wniosków będziemy mieli? Czy termin nowych wyborów z wniosków tych jasno wypływa?

Stanowczo nie. Kwestja więc rozwiązania obecnego Sejmu została odsunięta; grzba nowych wyborów chwilowo zażegnana. Bo tak chcieli Socjaliści, Ludowcy, Skulscy, Żydzi, Katolicko-Ludowicy i t. d. Cała plejada zwolenników jaknajdłuższego wygniatania foteli, zwolenników przedłużania egzystencji obecnego Sejmu — ad infinitum.

Interes państwowy — oto refren wszystkich argumentów i wszystkich przemówień, jednako mocny, gdy o nim wspomina poseł Rataj od ludowców, czy też poseł Then od Żydów, czy nawet poseł Federowicz od konserwatystów.

Takie motywy słyszeliśmy w

Sejmie, w komiatach na Konwencie Senjorów. Zdawałoby się, iż bardziej patriotycznie nastroszonych stronnictw od wyżej wymienionych w Sejmie niema; zdawałoby się, iż dobro państwa i narodu stało się obecnie — po trzech latach istnienia Sejmu — naczelnym postulatem socjalistów, ludowców, skulczyków, Żydów, ludowo-katolików, konserwatystów i mieszczan; zdawałoby się, iż par excellence partyjne i stanowe rządy Moraczewskiego, Witosa, Daszyńskiego należą w ustach tych stronnictw do minionej, złej przeszłości.

Do ostatniej chwili Sejm nie miał większości, a każdy rząd od kaprysów stronnictw zależał. Obecnie — Sejm już większość ma. Jest nadzieja, iż po wspólnym wysiłku, który udaremnił zamach z dn. 21 lutego b. r. na istnienie obecnego Sejmu, nastąpi dalszy wysiłek, który większość Sejmową od socjalistów aż do konserwatystów ustali.

Niemniej charakterystyczne było zachowanie się rządu. Gabinet p. Ponikowskiego w momencie, gdy był rozstrzygany jeden z programowych jego punktów, wstydliwie milczał. Pan Ponikowski bał się publicznie przyznać, iż zrezygnował całkowicie z zapowiedzianego w swoim exposé we wrześniu 1921 r. dążenia do szybkiego rozwiązania Sejmu. Panowie Daszyński, Witos, Skulski całkowicie go o to tego przekonał.

Zresztą — obawa przed przesileniem gabinetowem, któremu panowie ci co pewien czas p. Ponikowskiemu grożą, skłoniła go do złożenia ofiary ze swego stanowiska na ołtarzu całopalenia w imię interesu kilku partyj. We wrześniu 1921 r., wedle opinii rządu, wystarczyło 5—6 miesięcy, aby Sejm prace swoje zakończył; dziś — w lutym 1922 r. — dalszych na to trzeba 5—6 miesięcy. We wrześniu 1921 r. nowe wybory p. Ponikowski na koniec marca 1922 r. zapowiadał, dziś p. Stesłowicz, zastępca szefa rządu, termin ten na październik — listopad 1922 r. posuwa.

Zmowa między większością Sejmową a gabinetem p. Ponikowskiego jest w tej materji zupełnie widoczna. Wina więc i odpowiedzialność obopólna.

I cóż dalej? Czyż stronnictwa mniejszości, czyż opinia publiczna pochylić kornie czoło przed wolą większości Sejmowej, wyrażoną w pamiętnym dniu 21 lutego 1922 r. i zrezygnują z postulatu dalszej walki o rychłe rozwiązanie Sejmu?

Nie! Walka, chwilowo przegrana na arenie Sejmowej, winna być nadal na tym samym terenie, ale z podwójną energją i uporem toczona.

W sukurs stronnictwom, pragnącym przyspieszyć dzień wyborów Sejmowych, winno przybyć obecnie społeczeństwo. Aby nie ludził się nikt w Sejmie, iż, pragnąc przedłużyć żywot obecnego Sejmu i swoich mandatów, ma za sobą opinię publiczną. Aby nie ludził się żaden z posłów, iż, tłumacząc swoim wyborcom konieczność utrzymania obecnego Sejmu argumentem — konieczności państwowych — znajduje wśród nich zrozumienie i pokłask.

Nie wolno dziś spekulować na lepszą konjunkturę polityczną i dlatego mydląc oczu — interesem państwa! Nie wolno tak do nieskoń-

czoności obniżać powagi Sejmu i utrudniać rzetelną pracę przyszłemu ciału ustawodawczemu!

W sprawie tej głos ma obecnie — opinia publiczna.

B. F.

Figle „Ligi Pracy”

„Liga Pracy” jest to instytucja, stanowiąca, w myśl intencji swych założycieli i kierowników, organ agitacyjny „Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górniczego, Handlu i Finansów”, zwanego popularnie „Lewjatanem”. Ze względów taktycznych „Liga Pracy” mieści się nie w burach „Lewjatanu”, ale przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie, które jest zresztą na gruncie warszawskim zwyczajną ekspozyturą „Lewjatanu”.

Zadaniem „Ligi Pracy” (na czele stoi były prezydent miasta Piotr Drzewiecki, którego nareszcie Warszawa pozbyła się z magistratu) jest agitacja w drodze odeczytów, broszur, listów itp. przeciwko wszelkim zdobyciom warstw pracujących. Najbardziej solą w oku tym pacem jest ustawa o ośmiodziesiętnym dniu pracy.

W dniu 16 kwietnia r. 1921 owa mała instytucja rozosiła do konsułów na całym świecie okólnik treści następującej:

„Na mocy ustawy sejmowej z dnia 18 grudnia 1919 r. w Rzeczypospolitej Polskiej obowiązują 8 godzinny dzień i 46-godzinny tydzień pracy. Praca ponad te godziny bez zezwolenia organów Ministerstwa Pracy jest wzbroniona i sądownie karana.

Ponieważ karalność za pracę ponad ustalone godziny jest ograniczeniem swobody pracy oraz ponieważ największe powagi świata uznają, że tylko pracę kraj nasz może być odbudowany i dojść do normalnego stanu, Towarzystwo „Liga Pracy”, jako instytucja badająca zagadnienia z dziedziny organizacji pracy, w celu wszechstronnego wyjaśnienia tej sprawy, zwraca się do Wielmożnego Pana z uprzejmą prośbą o źródłowe informacje, czy w państwie, przy którym Wielmożny Pan jest akredytowany, istnieje ograniczenie swobody pracy, i jak dotychczas jest w Polsce, i czy instancje sądowe bronią tego ograniczenia, czy też wolności pracy. Polski Sąd Najwyższy dwukrotnie już ukarał pracujących ponad ustawowe godziny, pomimo iż instancje niższe — od odpowiedzialności uwolniły.”

Takiej treści listki „Liga Pracy” porozysłała do konsułów, licząc na to, że wśród tej kategorii urzędników polskich, rekrutowanych przeważnie z grona protegowanych pani Heleny Paderewskiej, ignorancja panuje tak wielka, że list podobny wyrzuci na wielu wrzasku dla „Ligi Pracy” pożądana.

Bo „Liga Pracy”, wie dobrze, że ochrona pracy w państwach cywilizowanych jest obciążona w szaty praw i ustaw, że prawa i ustawy w państwach cywilizowanych są szanowane, a przekroczenie ich sądy karzą. Ale mózdziki protegowanych pani Heleny o tych rzeczach nie wiedzą absolutnie, i dlatego to „Liga Pracy” rozosiła konsułom list, jakiego nie poważyłaby się rozosić do innych urzędów.

Dalej „Liga Pracy” pozwala sobie w listach do urzędników państwowych krytykować wyroki Sądu Najwyższego, a chwalił naponiast kretynów, zdarzających się niekiedy w sądach niższych instancji.

Na to wszystko „Liga Pracy” nie poważyłaby się, gdyby rozosiła swą ankietę przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jak to powinna była uczynić.

Można sobie wyobrazić, w jak nienawny sposób demonstrowali cudzoziemcom te zapytania protegowani p. Heleny; na dobitkę między konsułami są tacy, którzy nie są urzędnikami a nawet obywatelami Polski.

Odpowiednio nastroszeni i oburzeni na Sąd Najwyższy (według „Ligi Pracy” ostoż bezprawia i anarchoji), konsulowie nasi poczęli zasięgać informacji na miejscu. Protegowani zaś pani Heleny zresztą nie potrzebowali tego; odpowiadali odrazu, improwizując wzorem mistrza Ignacego. A że zajęci są zażywojąc wszelkimi innymi sprawami, niż badaniem stosunków społecznych, więc wielu z nich... nigdy nie słyszało o zakazach „wolności pracy”, — a raczej wolności wyzysku pracy, bo kłamiwstwem jest w liście „Ligi Pracy”, że sąd karał „pracujących ponad ustawowe godziny”, — on karał tych, którzy do takiej pracy zmuszali.

„Liga Pracy” więc otrzymała od pewnych konsułów odpowiedzi, zastosowane do jej życzeń: takie odpowiedzi były opublikowywane, ku chwale „Ligi Pracy”, a ku kompromitacji owych konsułów. Natomiast poważnie i wyczerpujące odpowiedzi ginęły w aktach sławetnej „Ligi”.

Ogłoszono więc odpowiedź gogusia — konsula z Waszyngtonu, który nie wie o ochronie pracy, natomiast szczegółowe i dokładne sprawozdanie konsula z Pittsburga, dotyczące tych samych Stanów Zjednoczonych, światła dziennego nie ujrzalo!

„Liga Pracy” czerpie fundusze ze skarbu państwa (za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu), i jakoś nie stało się to dotychczas nawet przedmiotem interpelacji!

St. Kret

Podział na okręgi wyborcze.

Podajemy niżej podział Rzeczypospolitej Polskiej na okręgi wyborcze do Sejmu, według projektu powołanej do opracowania ordynacji wyborczej podkomisji konstytucyjnej. (Red.)

1. Warszawa — ilość mandatów 15, 2. Warszawa, pow. Radzymin, Mińsk-Maz. — ilość mandatów 5, 3. Siedlce, Łuków, Sokółów, Węgrów — 5, 4. Ostrów, Wysockie Mazowieckie, Białsk, Białowieża — 5, 5. Białystok, Sokółka, Wołkowyż — 5, 6. Grodno, Suwałki, Sejny, Augustów — 5, 7. Łomża, Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn — 5, 8. Ciechanów, Mława, Pułtusk, Przasnysz, Maków — 5, 9. Płock, Sierpe, Rypin, Płońsk — 5, 10. Włocławek, Nieśza, Lipno — 5, 11. Łowicz, Kutno, Gostynin, Sochaczew — 5, 12. Błonie (Grodzisk), Skierniewice, Rawa, Grójec — 5, 13. Łódź miasto — 7, 14. Łódź pow., Łask, Brzeziny — 3, 15. Konin, Koło, Słupca, Łęczyca — 7, 16. Kalisz, Turek, Sieradz — 7, 17. Częstochowa, Wieluń — 5, 18. Piotrków, Radomsk — 5, 19. Radom, Kosiński, Opoczno — 7, 20. Kielce, Jędrzejów, Włoszczowa — 5, 21. Będzin — 5, 22. Sandomierz, Stopnica, Pińczów — 5, 23. Łódź, (Wierzbica), Kozienice.

Opatów — 5, 24. Puławy, Garwolin, Lubartów — 5, 25. Biała Podlaska, Radzyń, Konstantynów, Włodawa — 4, 26. Lublin, Chełm — 5, 27. Zamość, Biłgoraj, Tomaszów — 5, 28. Krasnostaw, Hrubieszów, Janów — 5, 29. Tczew, Starogard, Gniezno, Kościerzyna, Kartuszy, Wejherowo, Puck — 5, 30. Grudziądz m. i pow., Świecie, Tuchola, Chojnice, Sępólno — 5, 31. Toruń m. i pow., Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica, Lubawa, Działdów — 5, 32. Bydgoszcz m. i pow., Inowrocław, Szubin, Wyrzysk, Strzelno, Znin — 5, 33. Gniezno, Mogilno, Września, Środa, Witkowo, Wągrowiec, Oborniki — 5, 34. Poznań miasto — 3, 35. Poznań Wsch. i Zach., Śrem, Kościan, Leszno, Rawicz — 5, 36. Szamotuły, Czarnków, Chodzież, Międzybóże, Nowotomysk, Grodzis, Wolsztyn, Smigiel — 5, 37. Ostrów, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno, Pleszew, Jarocin, Koźmin, Krotoszyn, Gostyń — 5, 38. Huta Królewska, Bytom m., Bytom pow., Lubliniec, Tarnowskie Góry — 5, 39. Katowice m. i pow., Zabrze, Gliwice — 5, 40. Cieszyń, Bielsk m. i pow., Pszczyna, Rybnik, Racibórz — 7, 41. Kraków miasto — 3, 42. Kraków pow., Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów — 9, 43. Wadowice, Biała Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz, Orawa — 7, 44. Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka — 5, 45. Tarnów, Pilań, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice — 7, 46. Jasło, Ropczy-

w najtęściejsze koncesyjki.
A szwab chytrze się uśmiecha:
odbudowa ta mu służy,
lecz niech tylko się wzbogaci,
znów napewno wszystko zburzy.

Cwierk.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

28

Wtorek

Dziś Leandra
Jutro Albina
Wschód słońca, 7 m. 35
Zachód „ 6 m. 05
Wschód księżycy 6 m. 06
Zachód „ 4 m. 10

— Sprawy komorniane. Komorne za odnaniem mieszkań, poszczególnych ich części, lokali na urzędy, szkoły, hotele; pensjonatów i pokoi umeblowanych, tudzież sklepów, lokali handlowych i przemysłowych, oraz pracowni, uiszczają należny stosownie do niżej podanych przepisów.

Przy oznaczaniu komornego, obliczonego pierwotnie w roku 1914 w rublach, 100 rubli równa się 216 mk. Za podstawę do oznaczenia podwyżki komornego służyć ma komorne płacone w czerwcu 1914 roku. Wypuszczający w najem obowiązany jest udowodnić wysokość podwyższonego komornego. Podwyżka komornego za mieszkania do 6 pokoi włącznie i lokale na szkoły i urzędy nie może przekraczać 100 proc. podstawowego komornego, zaś powyżej 6 pokoi — 150 proc. Za lokale na hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane — 200 proc. podstawowego komornego, wreszcie za sklepy, lokale handlowe, przemysłowe, oraz pracownie nie połączone z mieszkaniem — 300 proc. Tytułem podwyżki komornego, właściciele domów mają pobierać od lokatorów przypadające nań opłaty gminne od dostarczenia wody, światła dla sieni, schodów, korytarzy i t. p. od kanałów, wreszcie za wywołanie śmieci i oczyszczenie głównych przewodów kominowych. Lokatorzy obowiązani są również płacić w połowie za wydatki na wynagrodzenie dozorczy, jednak bez wliczania w nie kosztów w mieszkania, w którym ten ostatni mieszka. Powyższe uiszczą się przy komornem. Za przedmiot najmu który lokator odnajmuje dalej bez dostarczenia urządzenia domowego, wolno pobierać tylko takie komorne, które nie przekracza komornego, płaconego przez lokatora. Za dostarczenie odnajmującemu urządzenia domowego wolno pobierać odpowiednie wynagrodzenie w wysokości do najwyżej 100 proc. komornego. Za dalsze świadczenia wolno uinowić się o odpowiednie wynagrodzenie. Jeżeli przedmiot najmu w czerwcu roku 1914 nie był wynajęty, wolno umówić także komorne, jakie odpowiada przedmiotowi w chwili najmu płaconym cenom. Do domów, których budowę ukończono po dniu 1 lipca 1919 r. przepisy te nie mają za stosowania. Wypuszczający w najem, naturalnie może na- jem wypowiadzić, jeżeli istnieją ku temu ważne przyczyny, np. jeżeli lokator zalega z zapłatą komornego lub nie godzi się na dozwolone przez ustawę podmieszenie komornego. Za przyczynę do wypowiedzenia najmu służyć też może nieodpowiednie zachowanie się lokatora.

— Opłata za pocztę lotniczą. Kurs franka francuskiego dla przesyłek lotniczych w relacji Warszawa—Praga—Paryż na miesiąc marzec wyznaczony został 272 mk. polskie.

— Odłożenie terminu wyborów do Rad Miejskich. Min. Spraw Wewn. powiadomiło województwa, a pośrednio i starostwa, że kadencja obecnie istniejących Rad Miejskich przedłużona zostaje do dnia 1 października.

— W sprawie nieposzanowania grobów. Weboe niejednokrotnie stwierdzonych

faktów niszczenia przez publiczność okoliczną ogrodzeń cmentarzy wojсковых, jak i nieposzanowania grobów i znajdujących się na nich przedmiotów, województwo wydało rozporządzenie starostom, komisarzowi rządu i wójtom gmin by ci ostatni przy pomocy policji rozłożyli bacniejszą opiekę nad powyższymi wymienionymi, w wypadkach zaś wykrycia winnych, by takowych pociągali do odpowiedzialności sądowej z art. 554 lub 581 kod. karnego.

— Życiorysy poległych łódzian. (r) Komitet dla uczczenia poległych łódzian za naszym pośrednictwem zwraca się do członków rodzin, krewnych i znajomych bohaterów, poległych w walkach za Ojczyznę, o składanie krótkich życiorysów poległych do redakcji „Rozwoju“ (Aleja Kościuszki № 41).

W życiorysach tych powinno być wymienione: imię i nazwisko poległego, gdzie i kiedy się urodził, jak długo mieszkał w Łodzi, w jakim pułku służył, gdzie i kiedy poległ lub umarł. Ponieważ Komisja, ma przystąpić do rozpatrzenia wszystkich nazwisk naszych bohaterów, przeto należy te dane złożyć jaknajprędzej.

— Do P. Komisarza Rządu zanoszą za naszym pośrednictwem prośbę mieszkający domu przy ul. Gdańskiej № 67 o interwencję w sprawie wody, której są już od 5 tygodni pozbawieni. Podobno właściciel domu, p. Jakubowicz, który wstąpił się latem ub. r. napadem na mieszkanie jednego z lokatorów, zakazał obecnie dozorcę domu prowadzenia robót około rozgrzania zamarzniętych rur wodociagowych. Mamy nadzieję, że p. Komisarz Rządu zechce zwrócić uwagę na te niesłychane szkany kamienicznika i przy pomocy organów policyjnych przywoła go do porządku, umożliwiając lokatorom zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb ludzi cywilizowanych.

Przy tej okazji musimy wyrazić zdziwienie, że p. Komisarzowi Policji P. VII Okr., do którego należy dom wspomniany, nie dotąd nie wiadomo, jak pozwała sobie postępować p. Jakubowicz w stosunku do lokatorów.

— Koncert jubileuszowy. W sobotę, dnia 4-go marca r. b., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji Łódzkiej, Dzielna 18, Wielki Koncert Jubileuszowy z okazji 10-lecia S.H.P. Drużyny Śpiewaczej Miejskiej, z udziałem: wybitnego artysty opery Warszawskiej Stanisława Boguckiego, młodego wirtuoz-pianisty E. Prażmowskiego, Drużyny Miejskiej i Żeńskiej, Orkiestry Symfonicznej i miejscowych sił artystycznych.

W programie utwory: Chopina, Moniuszki, Leoncavallo. Dyrygent Emil Potygo.

— O Istocie miłości. Na powyższy temat znakomity uczony europejskiej sławy, profesor warszawskiego uniwersytetu dr. Leon Petrażycki wygłosi 2 prelekcje w sali Filharmonji w najbliższe dwie niedziele: dn. 5 i 12 marca. W pierwszym odczytzie (w dniu 5 marca o godz. 8.15 wiecz.) wyłoży i skrytykuje prof. Petrażycki nauki podstawowe współczesnej psychologii i odpowiednio teorie miłości.

Ze względu na dotychczasowe powodzenie odczytów prof. Petrażyckiego w Łodzi, należy przypuszczać, że i odczyt powyższy wzbudzi wielkie zainteresowanie wśród sfer inteligencji naszego miasta, które zapewnią w dniu odczytu salę Filharmonji po brzegi.

— Łódzki przemysł włókienniczy. Na podstawie urzędowych notowań przedstawia się dowód surowca do fabryk łódzkich za rok 1921 w następujących cyfrach:

W pierwszym półroczu t. j. od stycznia do końca czerwca 1921 roku nadeszło do Łodzi kolejka: bawełny 18.514.940 kg., wełny 6.586.900 kg., czyli w wagonach z górą 2300 wag. W półroczu drugim od lipca do końca grudnia 1921 r. nadeszło wełny 6.399.317 kg., bawełny 21.590.000 kg., czyli wagonów 2700. Razem więc Łódź przerobiła w ubiegłym roku bawełny 40.105.425 kg., wełny 12.986.217 kilogr.

Notowania powyższe obejmują tylko ilości surowca wyładowane na stacjach w Łodzi, a więc bez uwzględnienia fabryk w Zgierz, Pabjanicach i Tomaszowie.

— Demoralizacja wśród nieletnich dziewcząt. Jak straszna demoralizacja panuje wśród dziewcząt nieletnich świadczy fakt, który nam podał jeden z kierowników szkoły na Bałutach, który osobiście w ciągu paru tygodni umieścił w szpitalu dla wenerycznych chorych 5 dziewcząt

w wieku lat 14—16, u których lekarz stwierdził chorobę przymiotu.

— Strajk dozorców domowych. Strajk dozorców domowych trwa nadal. Stanowisko właścicieli nieruchomości jest, jak do tej pory, bez zmiany, a również i dozorczy z żądań swoich nie chcą opuścić. Zarząd związku dozorców domowych spodziewa się zmian w sytuacji nie prędzej, jak w końcu bieżącego tygodnia.

— Nagle zgony. Przy ul. Napiórkowskiego zmarł nagle niejaki Kociński, lat 54.

We wsi Krampe, pow. łowickiego, nagle zmarł podróżny, mieszkaniec Łodzi, niewiadomego nazwiska.

— Napaść. Kalisłak Antoni został dwukrotnie porażony nożem przez Edwarda Plutę, zamieszkałego przy ulicy Krzywej № 2.

— Cyrk King. Wyświetlany obecnie w kinie „Corso“ obraz pod powyższym tytułem odznacza się niezwykłymi iście amerykańskimi scenami. Gra artystów oraz bardzo ciekawa treść czynią to, że publiczność śledzi obraz ten od początku do końca z zapartym tchem.

— Z Rady Miejskiej. 8 (IV sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę, dnia 1 marca 1922 r., o godz. 6-ej po południu punktualnie, w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej № 16.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Ceglana 63.

Dziś Teatr Miejski daje przewyborną komedję Stef. Kleczyńskiego p. t. „Czysty interes“ w premierowej o obsadzie Komedja ta cieszy się wyjątkowym powodzeniem.

W czwartek premjera „Zemsta“ — Aleks. hr. Fredry. Nowe dekoracje, kostiumy. Reżyseruje Tadeusz Leszczyce.

W sobotę, o godz. 4 po poł. po cennach najniższych dla młodzieży dana będzie „Mazepa“, tragedia Juliusza Słowackiego.

Z Sądów.

Fabrykant przed sądem.

W bieżącym miesiącu Sąd Pokoju I Okręgu rozpatrywał sprawę fabrykanta Epszajna (ul. Wólczańska 204-6) oskarżonego o to, że nie chciał wypłacić robotnicy zapomogi na pológ.

W tej sprawie interwenjował w swoim czasie przedstawiciel Pol. Zw. „Praca“, lecz p. E. nie chciał wówczas ani słyszeć o ustępstwach. Sąd Pokoju zasądził na rzecz robotnicy 42.000 mk.

Z życia organizacji N P R

Zebranie prezydium.

W piątek, dn. 3 marca o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w redakcji „Pracy“ posiedzenie prezydium ustępującego Zarządu. Obecność wszystkich członków konieczna.

Koło Prac. Miejsk. NPR.

W czwartek, o godz. 7 wieczorem w Klubie NPR. (Piotrkowska 91), odbędzie się ogólne zebranie urzędników członków Koła. Uprasza się o liczne przybycie.

Komunikat.

Ze Stow. Handlowców Polskich.

Stow. Handl. Polskich (Piotrkowska 108) urządza we wtorek dn. 28 b. m. dla swych członków i osób zaproszonych „ZABAWĘ TANECZNĄ“.

Początek o godz. 7-ej wiecz.

Rodzina Rasputina.

— Dawno już nie żyje znany przed wojną całemu niemał światu cywilizowanemu Rasputin, hypnotyzer, oszust i szarlatan, który dziwnym urokiem zdołał obawiać i tak słabą wolę Mikołaja II, rządził faktycznie Rosją, będąc głównym filarem kamaryli dworskiej i postrachem wszystkich, którzy nie mieli szczęścia zaskarbić sobie względów podstępnej unioha.

Dziś po latach kilkunastu od dnia,

kiedy wreszcie padł od skrytobójczego ciosu wszechwładny oszust, odżywa się nazwisko jego w stolicach zachodu z okazji pobytu zameżnej córki Rasputina, nasuwając smutne refleksje na temat zmienności kapryśnego losu.

Panna Matrena Rasputinówna wyszła za mąż za niejakiemu Solowjewowi, oficera armji Kołczaka. Długie miesiące starali się o to, aby dostać się na zachód Europy, w końcu przybyli pp. Solowjewowie do Monachjum. Przybyli po to, aby propagować wśród emigracji stary kurs monarchistyczny, lecz nie trafili, gdyż partja monarchistyczna rosyjską w Monachjum kierował W. Ks. Dmitrij Pawłowicz, właśnie jeden z uczestników zamachu na Rasputina.

Wybrali się przeto do Badenu pod Wiedniem, gdzie znów zajęli się — jak wielu monarchistów ich pokroju — troskliwym spisywaniem tych emigrantów, dla których kiedyś rowót do Rosji ma być wzbroniony! W nędzy żyją do dziś w Badeniu razem z dzieckiem — a wnukiem „wielkiego“ ongiś w Rosji Rasputina, a od nędzy tej ratuje ich od czasu do czasu bawiący tamże bankier rosyjski Rubinstein.

Ernest Shackleton.

Słynny podróżnik angielski sir Ernest Shackleton zmarł w połowie stycznia na okręcie „Quest“, na którym wybrał się nową wyprawą antarktyczną, we wrześniu r. z. Była to czwarta jego wyprawa, a celem jej było odwiedzenie niektórych mniej znanych wysp południowych oceanu Lodowatego; statek „Quest“ jest najmniejszy, zśród kilkunastu używanych do tego rodzaju podróży, liczy tylko osiem ludzi załogi, a wśród nich było dwóch skautów, wybranych przez komendanta na wszechangielskim konkursie skautowym; jeden z nich jednak zachorował w początkach podróży i z Madery odesłano go do domu.

W poprzednich swych wyprawach Shackleton doszedł do punktu odległego zaledwie o 150 kilometrów od bieguna południowego; należał do ekspedycji, która oznaczyła południowy biegun magnetyczny ziemi. Przedostatnia podróż, której przewodniczył Shackleton rozpoczęła się w pierwszy dzień wybuchu wielkiej wojny. O podróżnikach nie było słychać aż do maja 1916, kiedy na wyspy Falklandzkie przybył Shackleton z kilkoma ludźmi w małej szalupie. Ok zało się, że statek ekspedycji „Endurance“ został w r. 1915 uszkodzony przez lody, a załoga z wielkim trudem zdołała z pewnymi zapasami dostać się do wysp Słoniowych o 750 mil od najbliższego osiedla cywilizowanego na wyspach Falklandzkich. Załoga pozostała w grocie lodowej na wyspie Słoniowej, a dowódca z pięcioma ludźmi udał się w szalupie szukać pomocy. Mimo wojny oddano Shackletonowi natychmiast do dyspozycji statek, na którym szczęśliwie uratowano zarówno mieżkućców jaskini lodowej na wyspie Słoniowej, jak i rozbitków z drugiej ekspedycji polarnej, oczekujących zmiłowania Bożego na wyspie Rossa.

Po powrocie z tej wyprawy Shackleton został kierownikiem służby transportów i zaopatrzenia oddziałów międzynarodowych walczących z bolszewikami na froncie archangielskim.

Zmarł w 46 roku życia.

Kacik humorystyczny.

OGŁOSZENIE AMERYKAŃSKIE.

Mam zaszczyt podać do wiadomości, że w moim zakładzie leczniczym osoby, cierpiące na odciski i sęby, zostaną bez bólu usunięte.

WESTCHNIENIE.

Pan z owiązaną głową i ręką za temblaku, w kawiarni, do sąsiada:

— Czytałem właśnie o strajku piekarzy... mój Boże, że też szoferzy samobobowi tak rzadko strajkują!

OMYLKA.

— Proszę cioci, ile lat był Matuzal?

— Dziewięćset lat.

— A ile lat ma ciocia?

— Trzydzieści pięć.

— O jej, pan Zygmunt omylił się o 865 lat, bo powiedział, że ciocia jest stara, jak Matuzal.

Sala FILHARMONJI, Dzielna 18.
W niedzielę, d. 5 marca o g 8.15 w.
Prof. L. Petrażycki
wygłosi odczyt p. t.
„O Istocie miłości“
(Wykład i krytyka współczesnych teorii psychologii i odpowiednich teorii miłości).

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.



Dziś Premjera!

Najnowsza atrakcja Ameryki



Dziś Premjera!

„WYŚNIONY KRÓLEWICZ”

(Zakazany owoc)

Oryginalny dramat w 6 wielkich aktach wytwórni „Famens Players, New-York”. W roli głównej przepiękna **Kathlen Williams.**

Niezwyczajna treść Nieporównana gra!

KINO

DOLINA SZWAJCARSKA

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych!

Ostatnia nowość!

Wytwórni „Jermoljewa” w Moskwie, w rolach głównych uroczą i najsubtelniejszą odtwórczyni duszy współczesnej kobiety **Z. Karabanowa** oraz jej partner **E. Hajdarow** wystąpią w wstrząsającym dramacie 6 częściowym osnutym na tle życia rosyjskiego p. t.

FATALIZM KŁAMSTWA

Główne osoby: Przestępca polityczny Niemir w. Marja, jego córka. Oreski obywatel. Żandarmerja, policja i katorżnicy.

Kino „CORSO”

Ziemia 2.

Dziś po raz pierwszy w Łodzi

Wyspa przemytników

Sensacyjny amerykański dramat w 6-ciu częściach Uniwersal Film C-o. Nadzwyczajne przygody **Eddie Polo** na lądzie i morzu.

Teatr SCALA

Krakowska Operetka Nowości

Dziś o godz. 8.15

Największa sensacja!

DZIEWCZĘ Z HOLANDJI

Operetka w 3 aktach Leona Steina i B. Jenbacha, przełożył W. Pomorski. Muzyka E. Kelmara. Wskazanie „Taniec holenderski” odtańczą P. i E. Koszutscy.

— Bilety do nabycia w kasie teatru od 10—2 i 4. —

Chrześcijański Dom

gotowych ubiorów damskich

A. Cabanek

ul. Napiórkowskiego № 48 (dawn. Staro-Zarzewska)

FILJA: Piotrkowska № 278.

Poleca wielki wybór sukien i bluzek po cenach wyjątkowo niskich

suknie szwajcarskie od 4,000 mk.
bluzki barokowe od 1,100 „
bluzki otaminy od 2,500 „

Pracownie wykonywają według najświetlejszych żądań zamówienia z własnego lub powierzono- go towaru po cenach nader przystępnych. —

Hurtowa i detaliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych

M. GUMULAK

w Łodzi, Przejazd 40
- Telefon Nr. 796, -

podaje do wiadomości Szanownych Odbiorców, że jest w posiadaniu znacznego transportu cygar pierwszorzędnej fabryki cygar **ADAMA** w BYDGOSZCZY pod marką fabryczną **ACB** z r. 1878.

Cygara tej firmy, wykonane z najlepszych gatunków liści zamorskich, sprzedaje ściśle podług cen fabrycznych z doliczeniem opłat akcyzowych.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. LEWKOWICZ

Konstantynowska 12

od 9—1 i od 6—8 wiecz.
Pauza od 5—6 po poł.

ŚLEDZIE

Na nadchodzący post nadeszły wielkie transporty wszelkich gatunków

Śledzi

Dom Handlowy D. CYNAMON i S-ka

Kantor PIOTRKOWSKA 14 }
Składy NOWOWIEJSKA 4 } Telefon 174

Szkola tańca W. LIPINSKIEGO

Piotrkowska № 108

przyjmuje zapisy na kurs dla początkujących i dla zaawansowanych.

Dr. med. BRAUN

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopielowych.

Pracym. 10—1, 5—8, paule 1—5
Południowa 23.

Ogłoszenia d obne.

A. A. A. Kupuje miedzy innymi, futra, garderobę, bieliznę męską do szycia. Płać najwyższe ceny, Łódź, Benedykta 28, m. 13, carter. 28—29

Krzysztof Zuzanna zagubiła paszport rosyjski, wydany w gm. Kociszew. 521—5

Pracownia obuwnicza Adams Walasa, Rzgowska № 16, poleca obuwnicze: męskie, damskie, przyjmują obywateli. Ceny przystępne. 578—5

Rozkład jazdy pociągów.

Odchodzą Ł. F.		Przychodzą Ł. F.	
1.10 os. do Kolumek posp.	1.20 os. z Warszawy	1.20 os. z Warszawy	1.20 os. z Warszawy
2.00 os. z Warszawy i Wilna	2.00 os. z Warszawy i Katowic	2.00 os. z Warszawy i Katowic	2.00 os. z Warszawy i Katowic
3.00 os. z Piotrk. i Sosnowca	3.20 os. z Piotrk. i Sosnowca	3.20 os. z Piotrk. i Sosnowca	3.20 os. z Piotrk. i Sosnowca
11.00 os. z Krakowa	11.00 os. z Tomaszowa	11.00 os. z Tomaszowa	11.00 os. z Tomaszowa
11.00 os. z Tomaszowa	11.00 os. z Warszawy i Wilna	11.00 os. z Warszawy i Wilna	11.00 os. z Warszawy i Wilna
11.00 os. z Warszawy i Wilna	11.00 os. z Warszawy	11.00 os. z Warszawy	11.00 os. z Warszawy
11.00 os. z Warszawy i Wilna	11.00 os. z Tomaszowa i Piotrk.	11.00 os. z Tomaszowa i Piotrk.	11.00 os. z Tomaszowa i Piotrk.
11.00 os. z Piotrk. i Krakowa	11.00 os. z Warszawy i Wilna	11.00 os. z Warszawy i Wilna	11.00 os. z Warszawy i Wilna

Odchodzą Ł. K.		Przychodzą Ł. K.	
0.12 os. do Paryża i Londynu	0.02 os. z Warszawy	0.02 os. z Warszawy	0.02 os. z Warszawy
2.20 os. z Warszawy	2.17 os. z Poznania i Berlina	2.17 os. z Poznania i Berlina	2.17 os. z Poznania i Berlina
2.20 os. z Poznania i Berlina	2.20 os. z Warszawy	2.20 os. z Warszawy	2.20 os. z Warszawy
2.20 os. z Warszawy i Gdąńska	2.20 os. z Poznania i Berlina	2.20 os. z Poznania i Berlina	2.20 os. z Poznania i Berlina
2.20 os. z Sieradza	2.20 os. z Paryża i Londynu	2.20 os. z Paryża i Londynu	2.20 os. z Paryża i Londynu
2.20 os. z Warszawy	2.20 os. z Skalmierzy	2.20 os. z Skalmierzy	2.20 os. z Skalmierzy
2.20 os. z Ostrowa i Krak.	2.20 os. z Sieradza	2.20 os. z Sieradza	2.20 os. z Sieradza
2.20 os. z Warszawy (przez kolumny)	2.20 os. z Warszawy i Gdąńska	2.20 os. z Warszawy i Gdąńska	2.20 os. z Warszawy i Gdąńska
2.20 os. z Poznania i Berlina	2.20 os. z Poznania	2.20 os. z Poznania	2.20 os. z Poznania
2.20 os. z Sieradza	2.20 os. z Tomaszowa	2.20 os. z Tomaszowa	2.20 os. z Tomaszowa
2.20 os. z Warsz. i Gdąńska	2.20 os. z Sieradza	2.20 os. z Sieradza	2.20 os. z Sieradza
2.20 os. z Skalmierzy	2.20 os. z Warsz. i Gdąńska	2.20 os. z Warsz. i Gdąńska	2.20 os. z Warsz. i Gdąńska
2.20 os. z Poznania			

Pracownia sukien „Wandy”. Główna 55, II piętro front, wykończa garnitury i elegancko, sukna 3000, kostium 2000, pelta 6000. 505—5

Sklep spożywczy z jednym pokojem do sprzedania od zaraz, Łódź, 495—5

Sprzedam psa do polowania (kobieta). Władysław, Przejazd 35, w dozorcy.

Gommer Albin zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 524—5

Sienkowski Franciszek zagubił kartę do paszportu, wydaną w fabry. Holzla i Kuntzera. 514—5

Wachowicz Jan zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Łodzi. 514—5

Zielinski Franciszek zagubił dokumenty wojskowe, wydane w wojsku rosyjskim. 523—5

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty **H. PRUSS**

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy.